



Marian Turski uhonorowany medalem „Za mądrość obywatelską”

2023-07-31

– **Marian Turski poświęcił swoje życie, by nauczać dialogu i szacunku. Stoi na straży, by Auschwitz nie powróciło. Sprzeciwia się kłamstwom, piętnuje akty dyskryminacji i prześladowania. Reaguje, gdy władza narusza umowy społeczne, grożące innym utratą godności. Marian Turski wrócił z piekła z misją: dba, by następne generacje nigdy tam nie trafiły - mówił prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, który 28 lipca wręczył Marianowi Turskiemu medal „Za mądrość obywatelską”.**

„Za mądrość obywatelską” - nagroda miesięcznika społeczno-kulturalnego „Kraków i Świat”, została ustanowiona w 2006 r. Wyróżnienie ma charakter honorowy, a jego materialnym wyrazem jest medal „Za mądrość obywatelską”, zaprojektowany przez artystę plastyka Janusza Trzebiatowskiego. Medalem nagradzane są wybitne osobistości z całego kraju: twórcy, społecznicy, dyplomaci, politycy - ludzie, którzy są autorytetami i kształtują wzorce postępowania dla przyszłych pokoleń. Odznaczenie jest symbolem nowoczesnego patriotyzmu.

28 lipca w Urzędzie Miasta Krakowa medalem „Za mądrość obywatelską” został uhonorowany **Marian Turski**. Wyróżnienie otrzymał z rąk prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

– Wczoraj zostałem zapytany, czy jest optymistą. Wszyscy musimy być optymistami. Dlaczego? Odwołam się tu do własnych doświadczeń. W obozie, w marszach śmierci, jeżeli nie wierzyłeś, że przeżyjesz, jeżeli nie miałeś woli przeżycia, jeżeli nie byłeś optymistą, to pierwszy ginąłeś. Pesymizm jest pierwszym krokiem do poddania się, do opuszczenia rąk. Walczyć trzeba do końca. Musimy być optymistami. Musimy wierzyć, że zwyciężymy. Musimy. Nie wiem, czy zwyciężymy, ale musimy wierzyć. To jest wartość dodana. Tu chodzi o naszą Polskę, tu chodzi o nasze społeczeństwo. Demokracja polega na sile każdego obywatela. To jest nasz obowiązek - powiedział Marian Turski po odebraniu wyróżnienia.

Ze względu na niezwykle bogatą działalność Marian Turski nazywany jest człowiekiem-instytucją. Urodził się w 1926 r. w Druskiennikach jako Mosze Turbowicz. Miał czternaście lat, kiedy trafił do łódzkiego getta, gdzie działał w podziemnej organizacji Lewica Związkowa. W 1944 r., w jednym z ostatnich transportów, został wywieziony do obozu Auschwitz-Birkenau. Tam Niemcy zamordowali jego ojca i brata. W 1945 r. przeżył dwa marsze śmierci: w styczniu - z Auschwitz do Buchenwaldu, w kwietniu - z Buchenwaldu do Theresienstadt, gdzie 8 maja w stanie bliskim agonii doczekał wyzwolenia przez Armię Czerwoną.

Największym grzechem jest pozostanie obojętnym

Po zakończeniu II wojny światowej Marian Turski zamieszkał na Dolnym Śląsku. W 1949 r. przeniósł się do Warszawy. Jest historykiem i dziennikarzem. Od 1958 r. kieruje działem historycznym tygodnika „Polityka”. Napisał, opracował i zredagował kilkanaście książek, w których wracał do wojennych doświadczeń. Całe życie jest związane z historią, dzieli się z innymi wiedzą i refleksją.

Otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta stołecznego Warszawy, między innymi za wieloletni



wysiłek prowadzący do powstania na Muranowie Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Od powstania instytucji pełni także funkcję przewodniczącego Rady Muzeum. Zasiada we władzach: Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, Rady Domu Konferencji w Wannsee – Miejsca Pamięci i Edukacji Historycznej w Berlinie. Jest laureatem wielu ważnych odznaczeń m.in. Polski, Francji, Niemiec, Finlandii, Luksemburga, Austrii.

– To prawdziwy honor móc złożyć gratulacje dzisiejszemu laureatowi medalu, który z własnego bolesnego doświadczenia wie, jak kluczowym warunkiem dla budowy współczesnego społeczeństwa jest poszanowanie praw człowieka. Marian Turski stał się rzecznikiem Umarłych – nie tylko w hitlerowskich pogromach, ale wszystkich ofiar niesprawiedliwości, kłamstwa i barbarzyństwa. Od lat wzywa do empatii i zrozumienia, do bezinteresownego zainteresowania losem innych. Przede wszystkim jednak uczy nas zaangażowania. W świecie, w którym ludzie cierpią i giną dla krótkowzrocznych celów politycznych, a propagandowe przekazy usprawiedliwiają dyskryminację, największym grzechem jest pozostanie obojętnym – mówił prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, nawiązując do słów laureata.

„Nie bądź obojętny” to „11 przykazanie”, które weszło do kanonu polskich sentencji etycznych. „Przykazanie” wymyślone przez Romana Kenta, przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, Marian Turski przywołał w przejmującej mowie podczas obchodów 75. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau.

Solidarność, odpowiedzialność, nieustępliwość

Podczas uroczystości w krakowskim magistracie laudację wygłosili przedstawiciele miesięcznika „Kraków i Świat”: Witold Bereś (redaktor naczelny) i Krzysztof Burnetko (sekretarz redakcji).

– Długo zastanawialiśmy się, jak opisać postawę Mariana Turskiego. Przyszło nam do głowy, że jeśli w teologii chrześcijańskiej są trzy cnoty: wiara, nadzieja i miłość, to można by wytyczyć trzy cnoty opisujące pozytywne cechy moralne mądrej obywatelskiej lewicy. Naszym zdaniem można powiedzieć, że są to: solidarność, odpowiedzialność, nieustępliwość – stwierdził Witold Bereś i razem z Krzysztofem Burnetką przywołali szereg wydarzeń z życia laureata (bezpośrednio związanych także z momentami ważnymi czy przełomowymi dla historii Polski), ilustrujących te wartości i pokazujących jego wyjątkową, wartą naśladowania postawę.

– Komentując współczesne zło: agresję na Ukrainę, mur na granicy z Białorusią, nakręcanie wrogości wobec rozmaitych Innych, nie wahaś się odwoływać do mechanizmów ujawnionych podczas Zagłady. Choćby tego, że nienawistne słowo może w końcu zabijać. Albo tego, że kiedy władza widzi, iż ludzi ogarnia obojętność i przestają reagować na zło, to może sobie pozwolić na przyspieszenie w jego zaprowadzaniu. Argumentujesz, że tamto doświadczenie Żydów, owszem nieporównywalne z niczym innym, powinno być jednak składową aktualnego doświadczenia ludzkości. Przekonujesz, że trzeba wciąż z Holocaustu wyciągać wnioski. Ty, Marianie, powtarzasz, że historia bywa nauczycielką życia. Dodajesz wprawdzie trzeźwo, że jedynie dla nielicznych – ale jednak bywa! To daje nam wszystkim



**Magiczny
Kraków**

nadzieję. I w nas wszystkich buduje nieustępliwość – podsumował Krzysztof Burnetko.

Wręczenie medalu uświetnił występ Magdaleny Brudzińskiej z zespołem.

Znakomite grono laureatów medalu

Marian Turski dołączył do znakomitego grona laureatów nagrody miesięcznika społeczno-kulturalnego „Kraków i Świat”. Przypomnijmy: pierwszym laureatem wyróżnienia był prof. Andrzej Zoll (2006), kolejnymi: prof. Leszek Balcerowicz, prof. Karol Modzelewski, Kazimierz Kutz, prof. Jerzy Stępień, prof. Adam Daniel Rotfeld, prof. Andrzej Romanowski, Wiesław Myśliwski, prof. Bronisław Łagowski, prof. Ewa Łętowska, ks. prof. Michał Heller, red. Jerzy Baczyński, prof. Adam Strzembosz, Krystyna Janda, Krystyna Zachwatowicz-Wajda, Adam Bodnar oraz Krzysztof Jasiński.